

LIST DO HEBRAJCZYKÓW I DO NAS

Zakres studium: Hbr 2,3-4; 1 P 4,14.16; Hbr 13,1-9.13; 1 Krl 19,1-18; Hbr 3,12-14; Lb 13.

Część I: Przegląd

Wprowadzenie: *List do Hebrajczyków* był od początku czytany i przyjmowany przez Kościół wczesnochrześcijański jako list apostoła Pawła. Pawłowe autorstwo *Listu do Hebrajczyków* jest wskazane w fakcie uwzględnienia tego listu wśród listów Pawła w greckich manuskryptach. W najwcześniejszych ocalałych manuskryptach datowanych na ok. 200 rok n.e. *List do Hebrajczyków* jest umieszczony zaraz za *Listem do Rzymian*. Obecnie *List do Hebrajczyków* znajduje się tuż przed listami powszechnymi *Nowego Testamentu*: *Listem Jakuba*, 1. *Listem Piotra*, 2. *Listem Piotra*, 1. *Listem Jana*, 2. *Listem Jana*, 3. *Listem Jana* i *Listem Judy*.

List do Hebrajczyków nie zaczyna się zwykłym wstępem charakterystycznym dla ówczesnych listów (zob. Hbr 1,1-3). Ponadto brakuje w nim imienia Pawła, konkretnego adresu, pozdrowień i dziękczynienia (por. Flp 1,1-11). Jednak *List do Hebrajczyków* kończy się typowo, stosownie do ówczesnego wzorca pisania listów. Autor, w którym Ellen G. White jednoznacznie widziała apostoła Pawła, udziela trafnego pouczenia swoim adresatom: „A proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo napomnienia” (Hbr 13,22). Pozdrowia także zbór i jego przywódców: „Pozdrówcie wszystkich przewodników waszych i wszystkich świętych” (Hbr 13,24). Na koniec dodaje ostatnie pozdrowienia: „Łaska niech będzie z wami wszystkimi” (Hbr 13,25). Wobec tych różnic, które zauważyliśmy, możemy stwierdzić, że *List do Hebrajczyków* jest dość nietypowy.

Tematy lekcji: Lekcja tego tygodnia podkreśla trzy elementy: „rodzaj literacki” *Listu do Hebrajczyków*, jego adresatów oraz „kres dni”, u którego żyją adresaci.

Część II: Komentarz

Rodzaj literacki *Listu do Hebrajczyków*

Styl *Listu do Hebrajczyków* został zidentyfikowany jako chrześcijańska homilia czy kazanie. Jakie argumenty w tekście listu przemawiają za tym, by postrzegać go jako kazanie?

Po pierwsze, Paweł charakteryzuje swoje dzieło jako „słowo napomnienia” (Hbr 13,22), które jest najlepiej rozumiane jako ustna rozprawa. Podobnie podczas pierwszej podróży misyjnej Paweł i Barnaba w sobotę odwiedzili synagogę w Antiochii Pizydyjskiej. Przywódcy synagogi zapytali Pawła i Barnabę, czy mają „coś do powiedzenia ku zbudowaniu ludu” (Dz 13,15). Paweł powstał i wygłosił ewangelizacyjne kazanie synagogałne zapisane w Dz 13,16-41.

Po drugie, *List do Hebrajczyków* stosuje w szczególny sposób pierwszą osobę liczby mnogiej (my/nas/nasz). Pozwala to mówcy identyfikować się z słuchaczami, a jednocześnie nie umniejszać jego autorytetu.

Po trzecie, w liście występuje kilka nawiązań do mówienia i słuchania, a nie pisania i czytania, jak w innych listach Pawła. Zwróć uwagę na następujące przykłady: „o którym **mówimy**” (Hbr 2,5); „O tym mamy wiele do **powiedzenia**, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się ociężałymi w **słuchaniu**” (Hbr 5,11); „Ale chociaż tak **mówimy**” (Hbr 6,9); „Główną zaś rzeczą w tym, co **mówimy**” (Hbr 8,1); „I cóż **powiem** jeszcze?” (Hbr 11,32).

Po czwarte, przez *List do Hebrajczyków* przewija się zręczne przechodzenie od wykładu do napomnienia i z powrotem. Oratorzy w czasach grecko-rzymskich stosowali taki wzorzec, aby podkreślić sedno przemówienia nie tracąc uwagi słuchaczy. Ten środek oratorski pomaga nam łatwo zidentyfikować wzorce tych przejść w *Liście do Hebrajczyków*. Tak więc zauważamy, że wykład Hbr 1 prowadzi wprost do napomnienia Hbr 2,1-4. Argumentacja Hbr 2,5-18 przechodzi wprost w zastosowanie w Hbr 3,1. Dyskusja Hbr 3,2-6 jest zakończona słowem „dlatego”, które przechodzi w napomnienie Hbr 3,7-13. Następnie wykład Hbr 3,14-19 znajduje zastosowanie w Hbr 4,1, zaś wykład Hbr 4,2-10 przechodzi w napomnienie Hbr 4,11-16 itd. (Więcej na temat przejść między wykładem i napomnieniem w *Liście do Hebrajczyków*, zob. Donald A. Hagner, *Encountering the Book of Hebrews: An Exposition*, Encountering Biblical Studies, Grand Rapids 2002, s. 28).

Po piąte, sposób, w jaki Paweł wprowadza tematy, przemawia za ustną formą wykładu, zwłaszcza w tworzeniu efektu kumulacji. Tematy te są potem pełniej rozwijane. Na przykład, wspólnota, jaką Jezus ma z ludźmi, o której mowa w Hbr 2,14-18, jest omówiona jako temat w Hbr 5,1-10. Jego wiara, przedstawiona w Hbr 3,1-6, jest wyrażona w Hbr 12,1-3. Jego rola Arcykapłana (Hbr 4,14; 5,1-10) jest rozwinięta pełniej w Hbr 7,1-9.28.

Podsumowując, jeśli spojrzeć na *List do Hebrajczyków* jako „słowo napomnienia”, nieunikniony wydaje się wniosek, iż list ten został zaprojektowany, przynajmniej pierwotnie, jako kazanie. Inne elementy listu przemawiające za tym wnioskiem to: (1) szczególne użycie pierwszej osoby liczby mnogiej, (2) nawiązania do

mówienia i słuchania, (3) przejścia od wykładu do napomnienia oraz (4) sposób wprowadzania przez Pawła tematów ogólnikowo i późniejsze ich rozwinięcia.

Pytanie do przemyślenia: Gdzie jeszcze w *Biblii* czy *Nowym Testamencie* mamy zapisane kazania i jak możemy je porównać z *Listem do Hebrajczyków*? Jakie ich elementy są wspólne z tym listem, a jakie się różnią?

Słuchacze *Listu do Hebrajczyków*

Dokładne ustalenie tożsamości pierwotnych słuchaczy *Listu do Hebrajczyków* nie jest możliwe, gdyż w liście brakuje standardowego wstępu charakterystycznego dla listów Pawła, między innymi określającego odbiorców. Z pewnością na podstawie tekstu biblijnego możemy powiedzieć, że adresatami byli chrześcijanie. Ten wniosek wydaje się wynikać jasno z wezwania skierowanego do nich przez Pawła, by trzymali się swojego wyznania wiary: „Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania” (Hbr 4,14; zob. także Hbr 10,23). Trwa dyskusja nad tym, czy adresaci byli żydochrześcijanami, poganochrześcijanami czy jednymi i drugimi. W liście ani raz nie wymienia się wprost Żydów ani chrześcijan. Nie ma też mowy o obrzezaniu ani świętyni (nie mylić ze słowem „święte”, tłumaczonym jako świątynia, czy „namiot”, tłumaczonym jako przybytek). Ponadto autor powstrzymuje się od dzielących odwołań do Żydów i pogan. Te fakty przemawiają za tym, że wśród słuchaczy byli jedni i drudzy. Tak więc wyrażenie „do Hebrajczyków” w tytule listu jest starożytnym dopowiedzeniem dotyczącym adresatów. Bez względu kim byli, najważniejsze było to, że należeli do „ludu Bożego” (Hbr 4,9).

List został skierowany do społeczności chrześcijan, którzy najwyraźniej przeszli co najmniej trójfazowe doświadczenie.

Pierwsza faza cechowała się ewangelizacją prowadzą przez naocznych i nausznych świadków Chrystusa (Hbr 2,3). Tej fazie towarzyszyły dane przez Boga znaki, cuda i udzielenie Ducha Świętego (Hbr 2,4). Ci, którzy zostali chrześcijanami w tej fazie, zostali „oświeceni” i „zakosztowali niebiańskiego daru”, „stali się uczestnikami Ducha Świętego” i „zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego” (Hbr 6,4-5). Przez takie doświadczenie społeczność rozwinęła swoją tożsamość grupową i odróżniło się od zewnętrznego świata.

Druga faza cechowała się prześladowaniem z zewnątrz społeczności, przy czym osoby wewnątrz społeczności okazywały wzajemną solidarność (Hbr 10,32-33). Prześladowanie stało się bardzo intensywne, ale Paweł wspomina, że jego adresaci „przyjęli z radością grabież (...) [ich] mienia” (Hbr 10,34). Takie ostre prześladowanie przez dłuższy czas może prowadzić do zmęczenia, zwątpienia i apatii.

Taki stan wydaje się problemem w trzeciej fazie. Dlatego też Paweł kieruje takie pełne emocji przesłanie. Pragnie zachęcić, napomnieć i ostrzec swoich słuchaczy. Ostrzega ich, aby „nie zboczyli z drogi” (Hbr 2,1), gdyż pragnie, by nikt nie „odpadł od Boga żywego” (Hbr 3,12) i „aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa” pokolenia Izraelitów na pustyni (Hbr 4,11). Paweł zachęca swoich słuchaczy, by szli naprzód zamiast się cofać. Jednak zdaje sobie sprawę, że jego słuchaczom „potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego” (Hbr 5,12). Ponadto jego adresaci „opuszczali wspólne zebrania (...) jak to jest u niektórych w zwyczaju” (Hbr 10,25). Paweł napomina ich, by nie porzucali ufności, gdyż „ma wielką zapłatę” (Hbr 10,35).

Podsumowując, można dojść do wniosku, że słuchacze *Listu do Hebrajczyków* byli chrześcijanami, którzy przeszli przez kolejne fazy entuzjastycznej ewangelizacji, intensywnego prześladowania i w końcu poczuli się zmęczeni i zniechęceni tak, iż Paweł obawiał się o swoje życie wieczne. To doświadczenie duchowego wyczerpania i zniechęcenia było bezpośrednim powodem wygłoszenia przez Pawła tego pełnego energii kazania.

Pytania do przemyślenia: Zastanów się nad cyklem życiowym twojego zboru. Przemyśl, gdzie jesteś w twojej wędrówce z Bogiem w porównaniu z słuchaczami *Listu do Hebrajczyków*. Czy byłbyś gotowy cierpieć tak, iż z radością przyjąłbyś rabunek twojego majątku? Chrystus wskazał zborowi w Efezie, iż utracił on swoją pierwszą miłość (Ap 2,4). Podobne spostrzeżenie można skierować do słuchaczy *Listu do Hebrajczyków*, których duchowy zapal osłabł wraz z intensyfikacją i narastaniem ich cierpienia. Co jest konsekwencją takiej straty?

„U kresu dni”

Ostateczne i zdecydowane przesłanie Boga do ludzkości zostało skierowane przez Jezusa, Syna Bożego, „u kresu tych dni” (Hbr 1,1-2). Ten „kres dni” zaczyna się wraz z inkarnacją Chrystusa i zakończy się Jego powtórny przyjściem, kiedy Jego wrogowie staną się „podnóżkiem” pod Jego stopami (Hbr 1,13). Bóg nie tylko przemówił przez słowa Jezusa „u kresu tych dni”, ale także przez Jego czyny, a zwłaszcza Jego śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie. Dlatego zarówno słuchacze *Listu do Hebrajczyków*, jak i my „musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi” (Hbr 2,1).

Pytanie do przemyślenia: Co mówi nam żeglarska metafora w Hbr 2,1, ostrzegająca przed „zboczeniem z drogi [kursu]”?

Część III: Zastosowanie

Kiedy Beethoven miał 5 lat, uczył się gry na skrzypcach pod kierunkiem swojego ojca. W wieku lat 13 koncertował jako wirtuoz organów. Mając nieco ponad 20 lat studiował u wybitnych muzyków, takich jak Haydn i Mozart. W miarę rozwoju jego umiejętności okazał się także znakomitym kompozytorem. Jego entuzjastyczne podejście do muzyki zaowocowało powstaniem kilku majestatycznych symfonii, szeregu koncertów fortepianowych i mnóstwa utworów kameralnych. Jego miłość do muzyki popychała go do kolejnych osiągnięć. Jednak Beethoven nie miał drogi usłanej różami. Jeszcze przed 30 rokiem życia zaczął tracić słucha. W wieku lat 50 był już zupełnie głuchy. Wyobraź sobie, co to oznaczało dla muzyka!

Postaw się w sytuacji słuchaczy *Listu do Hebrajczyków*. U szczytu ich chrześcijańskiego entuzjazmu uderzyło w nich niespodziewane nieszczęście. Jak przyjąłbyś kazanie takie jak *List do Hebrajczyków*?